

Proponowana deportacja osoby chorej psychicznie rzekomo narażonej w swoim kraju na zemstę krwi oraz tortury

Tatar przeciwko Szwajcarii (wyrok – 14 kwietnia 2015 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 65692/12)

W 1994 r. Mehmet Ali Tatar i dwaj jego synowie otrzymali status uchodźców w Szwajcarii ze względu na działalność polityczną w Tureckiej Partii Komunistycznej (TCP). Potem dołączyła do niego żona i inne dzieci. W 2001r. zabił żonę i został skazany na osiem lat więzienia. W toku postępowania zdiagnozowano u niego schizofrenię. W rezultacie, w marcu 2009r. Urząd Federalny odebrał mu status azylowy. W tym czasie jednak ze względu na stan zdrowia psychicznego został umieszczony na trzy lata w zakładzie psychiatrycznym. Raporty biegłych wskazywały, że nie potrafiłby żyć samodzielnie. W czerwcu 2010 r. Urząd ds. Migracji odebrał mu zezwolenie na pobyt i zarządził opuszczenie Szwajcarii. Odwołał się twierdząc, że nadal był chroniony zasadą niewydalania. Zarzucił również, że wydalenie doprowadziłoby do pogorszenia się jego zdrowia psychicznego w stopniu zagrażającym życiu oraz że byłby narażony na tortury i znęcanie się przez rodzinę zabitej żony i władze tureckie. Nakaz opuszczenia kraju nadal pozostaje w mocy ale data wydalenia nie została ustalona.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że wydalenie ze Szwajcarii naraziłoby go na realne ryzyko traktowania z naruszeniem art. 2 i 3 Konwencji.

Trybunał potwierdził, że z ugruntowanego prawa międzynarodowego i zastrzeżeniem obowiązków traktatowych, w tym Konwencji wynika, że państwa są uprawnione do kontroli wjazdu, pobytu oraz wydalania cudzoziemców. Wydalenie takie może jednak rodzić kwestię na tle art.3 i w rezultacie prowadzić do odpowiedzialności państwa na podstawie Konwencji, jeśli zostały wykazane uzasadnione podstawy do przekonania, że dana osoba byłaby w razie deportacji narażona w kraju przyjmującym na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art.3. W takich okolicznościach artykuł ten nie zezwala na deportację do tego kraju.

Zakaz złego traktowania przewidziany w art. 3 jest absolutny. Działalność danej osoby - niezależnie od tego, jak niepożądana lub niebezpieczna - nie może stanowić istotnego argumentu. Ochrona przyznana w art. 3 jest więc szersza niż przewidziana w art. 32 i 33 konwencji z 1951 r. o uchodźcach.

Ocena, czy istnieją uzasadnione podstawy do przekonania, że skarżący był narażony na rzeczywiste ryzyko złego traktowania, wymaga od Trybunału oceny warunków w kraju przyjmującym na tle standardów art.3 Konwencji. Wynika z nich, że aby mieściło się w zakresie objętym art.3, zarzucane złe traktowanie grożące w razie powrotu, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Jego ocena jest względna i zależy od wszystkich okoliczności sprawy. Absolutny charakter zagwarantowanego prawa oznacza, że art.3 Konwencji może mieć zastosowanie również w razie zagrożenia pochodzącego od osób lub grup nie będących funkcjonariuszami publicznymi. Należy jednak wykazać, że ryzyko było rzeczywiste, a władze państwa przyjmującego nie byłyby w stanie go usunąć przez zapewnienie odpowiedniej ochrony.

Zasadniczo do skarżącego należy przedstawienie dowodu wskazującego na istnienie uzasadnionych podstaw do przekonania, że – w razie zastosowania zarzucanego środka - byłby on narażony na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art.3.

Trybunał ponadto potwierdził, że zasadniczo poważnie chorzy cudzoziemcy nie mogą powoływać się na uprawnienie do pozostania na terytorium państwa Konwencji w celu dalszego korzystania z pomocy albo services medycznej, socjalnej albo innej, przewidzianych w państwie wydającym. Sam tylko fakt, że w razie usunięcia z państwa Konwencji oczekiwana długość życia uległaby znacznemu skróceniu, nie prowadzi do naruszenia art.3. Decyzja o wydaleniu cudzoziemca cierpiącego na poważną chorobę psychiczną lub fizyczną do kraju, w którym warunki jej leczenia są gorsze niż dostępne w państwie Konwencji, może rodzić kwestię na tle art. 3, ale tylko bardzo wyjątkowo, w razie istnienia nieodpartych względów humanitarnych przemawiających przeciwko wydaleniu. Zasady te mają zastosowanie również w związku z art.2 Konwencji.

Trybunał zbadał więc, czy rzeczywiście istniało ryzyko, że wydalenie byłoby sprzeczne ze standardami art.2 i 3, biorąc pod uwagę jego stan zdrowia i uwzględniając zarzut zagrożenia zemstą krwi i ryzyko nieludzkiego traktowania z powodu wcześniejszego członkostwa w TCP. Skarżący cierpiął przewlekłą chorobę psychiczną. Pogorszenie jego stanu mogło prowadzić do samouszkodzeń i wyrządzenia krzywdy innym. Związane z tym cierpienie i ryzyko samouszkodzenia mogły, co do zasady, mieścić się w zakresie art.3.

Biorąc pod uwagę wymagany przez art.3 wysoki minimalny poziom dolegliwości - zwłaszcza, gdy nie wchodziła w grę bezpośrednia odpowiedzialność państwa za wyrządzenie szkody - Trybunał uważał, że w tym przypadku nie było wystarczającego rzeczywistego ryzyka wskazującego, że wydalenie byłoby sprzeczne ze standardami art.3. W Turcji mógłby on co do zasady kontynuować leczenie. Rząd poinformował ogólnie o dostępie do leczenia psychiatrycznego w wyspecjalizowanych oddziałach szpitalnych w większych miastach Turcji. Mogłoby go nie być w jego byłym rodzinnym mieście Nurhak, ale było w odległości około 150 km oraz w innych częściach Turcji. Skarżący tego nie kwestionował. Sam fakt, że okoliczności leczenia jego przewlekłej choroby w Turcji byłyby mniej korzystne niż istniejące w Szwajcarii, nie miał rozstrzygającego znaczenia z punktu widzenia art.3 Konwencji. Nawet, gdyby w jego rodzinnej miejscowości nie było wyspecjalizowanego zakładu, z informacji stron nie wynikało, że choroba uniemożliwiłaby mu przeniesienie się do innej miejscowości. A takie przenosiny wewnątrz kraju nieuchronnie wiążą się z pewnymi trudnościami.

Również Federalny Sąd Najwyższy potwierdził istnienie w Turcji instytucji psychiatrycznych. Ponadto, rząd zapewnił, że w razie wydalenia władze imigracyjne zapewniłyby, aby skarżący był medycznie przygotowany do podróży i zostały podjęte odpowiednie środki ze względu na szczególne potrzeby skarżącego. W szczególności właściwe władze tureckie miały być poinformowane o szczegółach jego stanu zdrowia oraz otrzymać listę wymagań związanych z jego leczeniem. Trybunał nie znalazł podstaw, aby wątpić w twierdzenie rządu, że zrobi wszystko, aby w razie wydalenia skarżący nie musiał przerwać leczenia i miał po powrocie do Turcji dostęp do potrzebnej opieki medycznej.

W szczególnych okolicznościach tej sprawy, w której w razie przerwania leczenia skarżący doznałby poważnego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego, szczególnie istotna była gotowość władz udzielenia pomocy skarżącemu i innych działań zapewniających, aby wydalenie nie oznaczało zagrożenia życia po powrocie, na miejscu.

Trybunał zgodził się, że stan skarżącego był poważny, w tym że istniało ryzyko pogorszenia. Uważał jednak, że względy humanitarne przemawiające przeciwko wydaleniu nie były nieodparte. Nie było w tej sprawie wyjątkowych okoliczności takich, jak w sprawie D. v. Wielka Brytania (wyrok z 2 maja 1997r.), w której skarżący znajdował się w stadium

krytycznym śmiertelnej choroby – AIDS – bez perspektywy opieki medycznej czy wsparcia rodziny po wydaleniu do St Kitts.

Skarżący twierdził również, że grozi mu zemsta krwi. Uważał, że policja turecka nie byłaby w stanie albo nie chciałaby zapewnić wystarczającej ochrony w Nurhak, nie poparł jednak niczym twierdzeń odnoszących się do takiego zagrożenia ani nie wskazał dlaczego uważał, że miałyby ono obejmować całe terytorium kraju. Federalny Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że krewni jego żony odwiedzili Szwajcarię bez żadnego odnotowanego incydentu. Ponadto, opcją do rozważenia było przeniesienie się do innej części kraju, jako że członkowie rodziny byłiby mu w stanie w tym pomóc. Nic nie wskazywało, aby policja w Nurhak nie mogła mu zapewnić ochrony, gdyby nie potrafił znaleźć miejsca do życia w innych częściach Turcji. W rezultacie, w odniesieniu do tego aspektu, skarżący nie uzasadnił, że powrocie do Turcji byłby zagrożony w sposób oznaczający, że wchodził w grę art. 2 lub 3 Konwencji. Nie uzasadnił również twierdzenia, że byłby narażony na ryzyko tortur albo niehumanitarnego traktowania przez funkcjonariuszy państwa z powodu wcześniejszej działalności politycznej. Nie był aktywny politycznie od ponad 20 lat, a członkowie jego rodziny mieszkający w Szwajcarii swobodnie, bez żadnych trudności, podróżowali do Turcji. Gdyby pojawiły się tego rodzaju problemy, mógłby złożyć skargę przeciwko Turcji do Trybunału.

W ocenie Trybunału, w tej sprawie nie zostało wykazane istnienie uzasadnionych podstaw do uznania, że w razie wydalenia do Turcji skarżący byłby narażony na rzeczywiste ryzyko traktowania sprzecznego z art.2 lub 3 Konwencji. W rezultacie, wykonanie decyzji o wydaleniu skarżącego do Turcji nie prowadziłoby do naruszenia tych przepisów (sześć do jednego).

Uwagi:

Dosyć kontrowersyjny wyrok w sprawie zamiaru wydalenia osoby poważnie chorej psychicznie bez uzyskania przez władze państwa wydalającego odpowiednio silnych gwarancji od państwa przyjmującego, że obejmie go właściwą opieką. Napisał o tym w zdaniu odrębnym sędzia belgijski Paul Lemmens.